
VIII Międzynarodowy Kongres Historii Nauki

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/1, 181-189

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



VIII MIĘDZYNARODOWY KONGRES HISTORII NAUKI

W dniach 3—9 września br. odbywał się we Florencji i w Mediolanie VIII Kongres Historii Nauki. Kongres, organizowany przez Międzynarodową Unię Historii Nauki i przez Międzynarodową Akademię Historii Nauki, przygotowany był przez włoski komitet działający pod przewodnictwem prof. V. Ronchi. Komitet ten czuwał zarówno nad naukową stroną Kongresu, jak i nad przygotowaniem licznych wycieczek, które miały na celu zapoznanie uczestników Kongresu z ważnymi dla dziejów nauki zabytkami oraz z muzeami naukowymi i technicznymi.

Prace Kongresu poza kilku posiedzeniami plenarnymi toczyły się w sekcjach. Sekcji było sześć. Sekcja I obejmowała historię matematyki, fizyki i astronomii; Sekcja II — historię chemii i farmacji; Sekcja III — historię geografii i geologii; Sekcja IV — historię medycyny i biologii; Sekcja V — historię techniki i nauk stosowanych; Sekcja VI — poświęcona była zagadnieniom ogólnym historii nauki. W tej ostatniej sekcji zgrupowano referaty dotyczące niektórych zagadnień z dziejów nauki pozaeuropejskiej, zagadnień filozoficznych, takich jak historyczne kwestie teorii poznania, zagadnień z historii logiki, zagadnień z pogranicza historii nauki i historii wychowania umysłowego, jak również niektórych spraw z zakresu dokumentacji.

Kongres zgromadził uczonych z dwudziestu kilku krajów; liczba referatów sekcyjnych przekraczała 200, a na posiedzeniach plenarnych wygłoszono 12 referatów. W Kongresie brała udział delegacja polska w składzie: H. Barycz, A. Birkenmayer, J. Bukowski, E. Olszewski, B. Skarżyński, B. Suchodolski (przewodniczący delegacji) i W. Voisé. W zestawieniu z poprzednimi kongresami zaznaczył się bardzo wielki wzrost ilościowy uczestników i referatów. Wzrosła również i liczba krajów uczestniczących w Kongresie. Oprócz Polski, która po raz pierwszy brała oficjalnie udział, uczestniczyły — również po raz pierwszy — delegacje Związku Radzieckiego, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Grecji, Jugosławii.

W licznych wystąpieniach na plenum i w sekcjach formułowano były przekonania o poważnej roli, jaką historia nauki powinna odegrać w kształtowaniu umysłowej i moralnej postawy pracowników naukowych; o znaczeniu tej dyscypliny dla przewyciężenia dystansu, jaki w dobie nowożytnej rozdzielił nauki przyrodnicze i nauki humanistyczne; o zadaniach, które przed historią nauki stoją w związku z rozwojem oświaty i kultury umysłowej w społeczeństwie. I chociaż z pewnością nie wszyscy uczestnicy Kongresu pojmowali w jednakowym sensie samą historię nauki i jej społeczną rolę, chociaż istniały

z pewnością różnice na temat elementu idealistycznego i materialistycznego w dziejach nauki, jak i na temat treści i granic naukowego poglądu na świat, to jednak opinią rzeczywicie wspólną było przekonanie, iż w życiu współczesnym nauka zyskuje głos bardzo ważki i że właśnie z tej racji historia nauki staje się koniecznym elementem wykształcenia ogólnego, jak i jednym z czynników pogłębiania kultury naukowej.

Z tymi tendencjami Kongresu harmonizowało w wielkiej mierze to, co nam włoscy gospodarze mogli pokazać, a mianowicie liczne i bardzo interesująco zorganizowane muzea historii nauki i techniki. Były one — zwłaszcza Muzeum w Mediolanie — nie tylko nagromadzeniem pamiątkowych eksponatów, ale żywym ośrodkiem promieniowania umysłowego, warsztatem pracy, w którym żywe tradycje przeszłości były umiejętnie wiązane z zupełnie nowoczesną i przyszłościową problematyką techniki i nauki. Społeczna rola historii nauki i techniki występowała tu z całą wyrazistością.

Mniej jednolicie zarysowały się na Kongresie poglądy na przedmiot i zakres historii nauki. Przeważały przekonania, iż przedmiot ten — zgodnie z językową tradycją francuską i anglosaską — powinien być ograniczony do nauk ścisłych. Nie brakło jednak i głosów wypowiadających się za rozszerzeniem tych granic; zwłaszcza sekcja VI była dowodem, iż rozszerzenie takie jest konieczne. Różnie też ujmowano najważniejsze problemy naukowe historii nauki: niektórzy akcentowali przede wszystkim kwestie filozoficzne i metodologiczne, inni kładli nacisk na zagadnienia techniki badawczej i aparatury, jeszcze inni kierowali uwagę przede wszystkim na sprawy naukowego środowiska, inni znowu przywiązywali szczególne znaczenie do dziejów odkryć naukowych. Tak więc znajdowały się obok siebie referaty takie, jak np.: *Determinism versus continuity — a dilemma*, *La trascrizione del „De Telescopio“ di G. B. Della Porta*, *La tradizione scientifica Pisana*, *Origines historiques de l'électrodynamique de Maxwell*. Taka różnorodność wyraża jednak rzeczywistą wielorakość przedmiotu historii nauki; obejmuje on kwestie filozoficzno-metodologiczne i zagadnienia techniki i aparatury badawczej, i kwestie środowiska naukowego, szkół wyższych, instytutów itd. i — co najważniejsze — zagadnienia naukowego postępu, który wyraża się w hipotezach, teoriach, ustalonych faktach. Wielorakość, o której wspomniamy, nie była jednak na Kongresie przedmiotem specjalnej refleksji i można na ogół stwierdzić, iż Kongres raczej pokazywał, jak się „uprawia“ historię nauki, niż deliberował nad tym, co jest, czy co ma być jej przedmiotem, i jakie są jej granice.

* * *

Obradom pierwszej sekcji Kongresu, która obejmowała historię matematyki, przewodniczył prof. Ugo Cassina (Włochy). Sekcja ta podzielona została na trzy podsekcje, poświęcone historii matematyki, fizyki i astronomii. W obradach podsekcji historii astronomii uczestniczył prof. A. Birkenmajer (Polska), który wygłosił dwa referaty: pierwszy — *O roli uniwersytetu krakowskiego jako centrum studiów astronomicznych u schyłku średniowiecza* — w pełnym brzmieniu, drugi zaś — *O pracach Komisji Kopernikowskiej PAN* — w streszczeniu. Niestety, z powodu późniejszej pory, nie wywołały one dyskusji, co tłumaczy się także tym, że na Kongres nie przyjechał ani jeden spośród

niemieckich historyków astronomii, a tematyka tych referatów (zwłaszcza drugiego) do nich się właśnie zwracała.

Natomiast prof. Birkenmajer sam żywo uczestniczył w dyskusji nad referatami innych prelegentów. Ogółem przemawiał 6 razy, a mianowicie: po dwu referatach M. Destombesa (program str. 20, poz. 1 i str. 24, poz. 5), po referacie Z. Millása Vallicrosa (o nowym manuskrypcie astronomicznym), po referacie A. Rome'a (o komentarzu Theona de Almagestu, referat nie przewidziany programem drukowanym) i po dwu referatach panny M. Th. D'Alverny (o pracach nad rękopisami w paryskiej Bibliotece Narodowej oraz — nie przewidziany programem — referat o Tabulae Mechlinienses belgijskiego astronoma Henryka Bate).

Przemówienie prof. Birkenmajera w dyskusji nad przedostatnim z wymienionych referatów zostało przez przewodniczącego obrad scharakteryzowane jako „pouczający przykład międzynarodowej współpracy między historykami nauki“, a przez audytorium nagrodzone oklaskami.

Także w przerwach między obradami prof. Birkenmajer miał sposobność przedyskutowania szeregu zagadnień naukowych z kolegami zagranicznymi. Te rozmowy kulturalne owocne były dla obu stron. Uczni zagraniczni (głównie R. Klibansky i A. Rome) domagali się, aby prof. Birkenmajer na łamach redagowanych przez nich czasopism szerzej poinformował świat naukowy o wyniku swoich badań w zakresie historii astronomii średniowiecznej i renesansowej. Szczególnie płodna była wymiana myśli z wybitnym kopernikologiem amerykańskim Edwardem Rosenem oraz z młodym, doskonale się zapowiadającym badaczem francuskim M. Destombesem, specjalistą od średniowiecznych katalogów gwiazd stałych i od średniowiecznych globusów nieba.

* * *

Delegacja polska nie brała udziału w obradach drugiej sekcji Kongresu, poświęconej historii chemii i farmacji. Sekcja ta pod przewodnictwem prof. A. Vitoła odbyła trzy zebrania, na które zgłoszono 24 referaty.

Tak samo nie została obeślana przez PAN trzecia sekcja Kongresu, obejmująca historię geografii i geologii. Na zebrania tej sekcji, pod przewodnictwem prof. R. Almagià 8 referatów.

* * *

Tematyka sekcji IV Kongresu, poświęconej dziejom nauk biologicznych i medycznych, przedstawiała się szczególnie różnorodnie. Ani jeden bardziej ogólny i zasadniczy problem nie wysuwał się na plan pierwszy; dominowały przyczynki, niejednokrotnie bardzo ciekawe, ale nie przynoszące żadnych rewelacji. Zresztą z 57 referatów zgłoszonych w tej sekcji, co najmniej 15 nie zostało wygłoszonych z powodu nieprzybycia referentów. Dotyczyło to głównie autorów polskich i radzieckich, gdyż spośród wielu reprezentantów tych krajów widniejących w liście uczestników Kongresu, tylko jeden lekarz i biolog (B. Skarżyński z Krakowa) brał udział w Kongresie wygłaszając referat o pierwszeństwie badaczy polskich (Cybulski i Szymonowicz) w zakresie badań nad hormonem rdzenia nadnercza — adrenaliną.

Właściwie byłoby nieścisle, gdyby udział Polski w pracach sekcji IV Kongresu wiązać tylko z tym jednym wyżej zaznaczonym referatem. W obradach uczestniczył jeszcze jeden lekarz polski, i to referujący zagadnienie z dziedziny historii medycyny polskiej. Był nim dr A. Rytel z Chicago, który przedstawił bardzo starannie przygotowany referat omawiający pierwszeństwo E. Biernackiego w zastosowaniu szybkości opadania krwinek czerwonych do celów rozpoznawczych w klinice. Zaznaczyć trzeba, że geneza tej metody powszechnie stosowanej u nas w Polsce jako Odczyn Biernackiego (OB) jest na Zachodzie zupełnie nieznaną i przez badaczy anglosaskich wiązana z nazwiskami pewnych lekarzy skandynawskich, którzy zresztą w swych publikacjach zawsze podnosili pierwszeństwo Biernackiego.

Wreszcie z problematyką polską wiązał się referat Anglika B. Blumberga o Bernardzie Connorze, jako pierwszym badaczu pewnych zmian chorobowych kręgosłupa. Łączność tego referatu z zagadnieniami polskimi polega na tym, że Connor, późniejszy profesor anatomii w Londynie, Oksfordzie i Cambridge przebywał jakiś czas w Polsce, był lekarzem króla Jana Sobieskiego i autorem dwutomowej historii polskiej. Referent sprawy te zresztą wyraźnie podkreślił.

Pewną analogię do wspomnianego już referatu Polaka ze Stanów Zjednoczonych A. Rytla stanowił referat Czecha ze Stanów Zjednoczonych K. Hujera o tzw. zjawisku Purkynego z zakresu fizjologii wzroku, o powiązaniu badań Purkynego nad tym zagadnieniem z poglądami jego protektora Goethego na powstawanie barw i o filozoficznych konsekwencjach fizjologicznych badań Purkynego.

W programie obrad sekcji IV dominowała tematyka historyczno-lekarska. Zoologia i botanika reprezentowane były przez stosunkowo skromne przyczynki. Zwrócić jednak należy uwagę na kilka referatów traktujących o nauce arabskiej, tureckiej i hebrajskiej i względnie obfite oraz ciekawe referaty kolegów włoskich, które świadczyły o popularności, jaką się cieszy historia nauk biologicznych i lekarskich we Włoszech.

Ubocznie warto wspomnieć również o udziale w pracach sekcji dwóch znakomitych uczonych, którzy dopiero w ostatnich latach przerzucili się na intensywną badania historyczne. Jednym z nich był znakomity biochemik, nestor chemików francuskich, Gabriel Bertrand, który mówił o swych badaniach nad ikonografią botaniczną i zoologiczną w piśmiennictwie siedemnastowiecznym. Drugim był jeden z najświetniejszych współczesnych fizjologów centralnego systemu nerwowego, J. F. Fulton, którego nazwisko przed kilkoma laty przewijało się nierzadko na łamach naszej i radzieckiej prasy codziennej w związku z dyskusją o pawłowizmie. Fulton od kilku lat zarzucił badania doświadczalne z dziedziny neurofizjologii i jest profesorem historii medycyny w uniwersytecie Yale w Stanach Zjednoczonych. Fulton wygłosił referat o charakterze raczej przyczynkowym, omawiający rolę Mascagniego w wyjaśnieniu czynności przewodów limfatycznych.

Spośród dużych referatów programowych, wygłoszonych na wspólnych posiedzeniach wszystkich sekcji, tylko jeden dotyczył nauk biologicznych. Wygłosił go na plenarnej sesji w Mediolanie L. Belloni mówiąc o twórczości naukowej Agostina Bassi i o roli tego badacza w rozwoju nauki o żywych zarazkach. Odczyt ten wiązał się ze stuletnią rocznicą śmierci Bassiego. Towa-

rzyszyło mu otwarcie małej wystawy pamiątek dotyczących Bassiego i jego epoki w medycynie włoskiej.

Delegacja polska miała możność oddać do dyspozycji wszystkich uczestników Kongresu wyjątkowo ładnie wydaną książeczkę w języku francuskim, napisaną przez B. Skarżyńskiego, a przedstawiającą rozwój i obecny stan prac z zakresu historii medycyny w Polsce. Książeczka ta, wydana dzięki pomocy naszego Ministerstwa Zdrowia, wzbudziła duże zainteresowanie i niewątpliwie spełniła swe informacyjno-propagandowe zadanie.

* * *

Obrazy piątej sekcji Kongresu Historii Techniki Nauk Technicznych nie były zbyt ożywione, a ilość obecnych nie przekraczała 20, spadając w ostatnim dniu do 8. Przyczynił się do tego niewątpliwie fakt, że spośród przewidzianych w programie obrad florenckich 29 komunikatów wygłoszono zaledwie 12. Spadło bowiem z porządku obrad 16 komunikatów złożonych przez naukowców radzieckich, z których żaden nie przybył na Kongres (obecni we Florencji przedstawiciele nauki radzieckiej brali udział w obradach innych sekcji). Nie został również wygłoszony komunikat o Feliksie Jasińskim prof. W. Wierzbickiego (Polska), który nie mógł wziąć udziału w Kongresie.

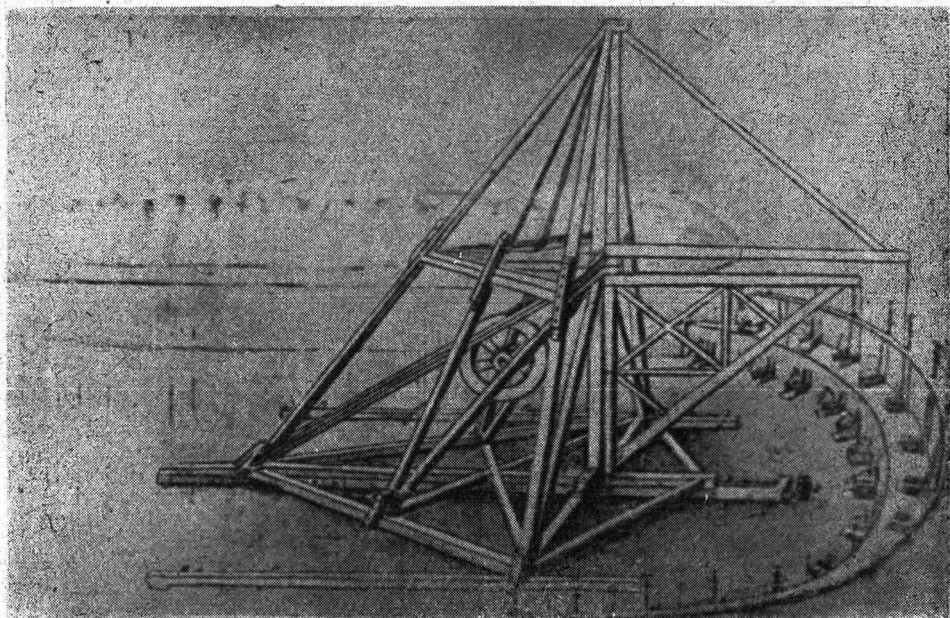
Większość komunikatów przedstawionych na Kongresie miała charakter opisowy, referujący pewne fragmenty z historii techniki lub nauk technicznych. Komunikaty te nie wzbudzały dyskusji, choć niektóre z nich — jak np. A. W. Skemptona i H. R. Johnsona o początkach stosowania w budownictwie belek żelaznych (koniec XVIII wieku) — były niewątpliwie interesujące. Referujący charakter miały również dwa komunikaty polskie: prof. J. Bukowskiego o Czesławie Witoszyńskim oraz przedstawiony przez prof. E. Olszewskiego komunikat S. Furmana i W. Sucharzewskiego o pierwszym stałym moście warszawskim.

Ogólniejszy charakter miały jedynie dwa referaty francuskie.

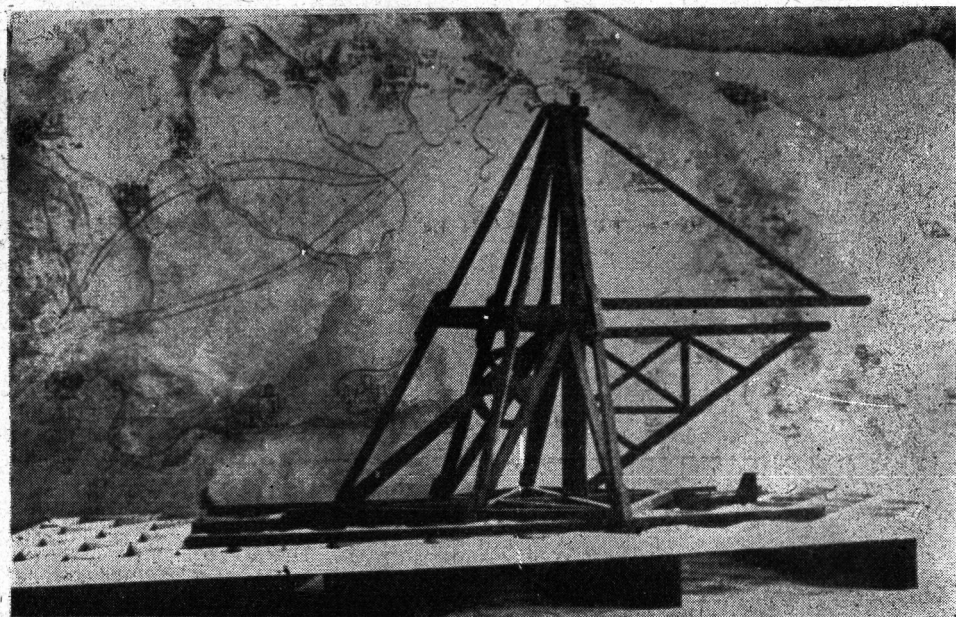
Prof. M. Courtin mówiła o znaczeniu nauczania historii techniki w kształceniu młodzieży szkół średnich. Pewne próby zostały we Francji już poczynione. Idą one zarówno w kierunku wprowadzania elementów historii techniki do programów nauczania różnych przedmiotów (na jednej z uczelni francuskich kształcących nauczycieli odbędzie się cykl wykładów historii techniki mający na celu odpowiednie przygotowanie młodej kadry pedagogicznej), jak i w kierunku tworzenia kółek naukowych zajmujących się historią techniki. W dyskusji nad referatem zwrócono uwagę na szczególne znaczenie poruszanego problemu dla średniego szkolnictwa technicznego.

Drugi komunikat francuski wygłoszony przez inż. A. Weill-Brunschwig dotyczył znaczenia analizy zachowanych obiektów materiałowych dla historii techniki hutniczej. Komunikat ilustrowany był przykładami dotyczącymi metali kolorowych i kładł bardzo silny nacisk na nie niszczące metody analityczne. Komunikat zakończony był wnioskiem o celowości rzeczowej współpracy międzynarodowej w zakresie takich badań; wniosek ten został podtrzymany w dyskusji przez delegatów polskich.

* * *



Rys. 1. Projekt dźwigu do budowy kanałów pomysłu Leonarda da Vinci. Codex Atlanticus — Mediolan



Rys. 2. Model dźwigu do budowy kanałów wykonany na podstawie powyżej reprodukowanego projektu. Narodowe Muzeum Nauki i Techniki w Mediolanie

Sprawozdanie z prac sekcji V Kongresu należy uzupełnić istotnym elementem, jakim było zapoznanie się w toku prac Kongresu z muzeami nauki i techniki. Pierwszym w kolejności zwiedzania, jak również najstarszym, bogatym w ekspozycje o historycznej wartości było „Museo e istituto di storia delle scienze“ we Florencji. Muzeum to, nominalnie związane z Uniwersytetem Florenckim, jest placówką prowadzącą samodzielnie prace badawcze w zakresie historii nauk ścisłych i przyrodniczych. Bogactwo zbiorów przy stosunkowej ciasnocie pomieszczeń utrudnia właściwą ekspozycję. Na szczególną uwagę zasługują działy mechaniki oraz astronomii i kosmografii. Zgromadzono w nich prawie wyłącznie oryginalne ekspozycje. Rekonstrukcje lub częściowe rekonstrukcje należą do rzadkości. Liczebnie góruje sprzęt doświadczalny, modele mechanizmów, globusy, mapy i modele układu słonecznego, wśród których centralne miejsce zajmuje efektowny, a tak bardzo skomplikowany „model świata“ Ptolomeusza z okresu Odrodzenia. Model systemu Kopernikowskiego umieszczony w rogu sali uderza swoją prostotą.

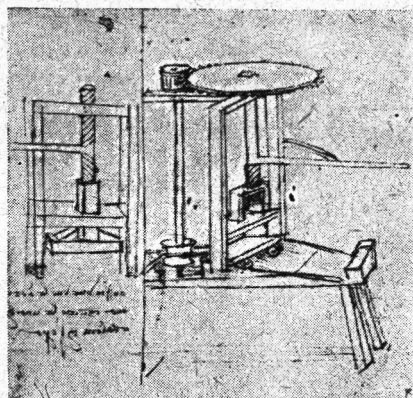
Warto jeszcze wspomnieć o dość bogatym dziale muzeum poświęconym naukom lekarskim. W dziale tym, umieszczonym w przyziemiu, znajdują się również cięższe ekspozycje zabytkowe maszyn i urządzeń mechanicznych.

Niezwykle korzystne i ujmujące wrażenie sprawia na zwiedzającym małe „Museo Vinciano“ w Città di Vinci, które w swych 49 stoiskach rekonstrukcji dzieł sztuki inżynierskiej Leonarda daje doskonały dydaktyczny i metodyczny przegląd jego najciekawszych konstrukcji.

Drugim nowoczesnym muzeum poświęconym naukom ścisłym i technice jest „Museo Nazionale della Scienza e della Tecnica“ w Mediolanie.

Ekspozycja pozwalająca widzowi skupić się nad każdym niemal oddzielnym obiektem, przemyślana ciągłość logiczna, zachowanie wątku historycznego rozwoju poszczególnych problemów technicznych cechuje to nowoczesne (otwarte w lutym 1953 roku) muzeum.

W założeniu swym muzeum zaplanowało część stałą o nastawieniu głównie dydaktycznym w zakresie dziedzin fizyki, związanych głównie z rozwojem współczesnej techniki, oraz wystawy zmienne. Aktualnie poza bogatą galerią poświęconą twórczości Leonarda da Vinci, ekspozycją jest historyczny rozwój ośrodków komunikacji: od najprymitywniejszych wozów starożytności — przez pierwotne pojazdy mechaniczne — do współczesnych samochodów. Podobnie pokazane są drogi rozwojowe budowy statków, maszyn latających —



Rys. 3. Projekt prasy drukarskiej pomysłu Leonarda da Vinci (do obsługi tej prasy wystarczyłby tylko jeden człowiek — w przeciwieństwie do prasy Gutenberga, wymagającej obsługi kilku ludzi).
Codex Atlanticus — Mediolan

do nowoczesnych samolotów, kolei żelaznych od najbardziej pierwotnych — do wspaniałych współczesnych składów pociągów elektrycznych.

Przeważa w ekspozycji model ruchomy. Ekspozyty historyczne wykorzystywane są raczej jako element dekoracyjny. Oddzielna hala gromadzi obiekty komunikacyjne w naturalnej wielkości.

Mała, ale bardzo interesująca sala stulecia rozwoju maszyn do pisania i dział telekomunikacyjny stanowią dalsze działy aktualnej wystawy.

Podkreślić trzeba żywą działalność dydaktyczną muzeum. Np. w ciągu pierwszego półrocza 1956 roku około 9000 uczniów i ponad 1000 nauczycieli przeszło przez systematycznie organizowane pokazy i praktyczne zajęcia pracowni fizycznej muzeum. W gmachu muzeum znajduje się ładna i obszerna

(dwupoziomowa) sala kinowa dostępna bezpłatnie dla zwiedzających. Tematyka wyświetlanych filmów jest różnorodna. Na program składają się krótkometrażówki dydaktyczne, film obrazujący pracę muzeum i filmy, które można by określić jako krajoznawcze, gdyby nie to, że przynoszą one widzowi w pięknej, artystycznej formie wiadomości dokumentarne z szerokiego świata.

Na zakończenie kilka słów o galerii Leonarda da Vinci w muzeum mediolańskim.

W większości przypadków widzimy tu modele stanowiące konstrukcje sporządzone na podstawie szkiców i zapisków Leonarda. Dokumentacja oryginalna podana jest przy każdym stoisku. W ten sposób szeroki zakres prac inżynierskich Leonarda da Vinci ekspozycyjnie jest w sposób wyczerpujący. Galerię uzupełniają stoiska ilustrujące prace Leonarda w dziedzinie nauk przyrodniczych, związanych bądź nie związanych bezpośrednio z problematyką techniczną.

* * *

Rys. 4. Model prasy drukarskiej wykonany na podstawie wyżej reproduktowanego projektu. Narodowe Muzeum Nauki i Techniki w Mediolanie

gałęzi nauk. Sekcja szósta objęła przeważnie referaty dotyczące ogólnych problemów historii nauki (jej oficjalna nazwa brzmiała: „Storia della Scienza in generale⁽⁶⁾) i podczas jej obrad występowali uczeni zajmujący się zarówno metodologią, systematyką i klasyfikacją historii nauki w ogólności, jak i przedstawiciele nauk specjalnych, pragnący podzielić się z audytorium swoimi refleksjami na tematy ogólnonaukowe, jakie nasunęły się im podczas pracy nad bardzo nieraz szczegółowymi zagadnieniami.

Obradom sekcji przewodniczył R. Klibansky (Kanada), uczonej o wielkiej erudycji i zdolności systematycznego ujmowania zjawisk, którego temperament ożywił dyskusję nad każdym niemal, nawet bez wątplenia mało dla nie-specjalistów atrakcyjnym referatem.

Najbardziej ożywiona dyskusja rozwinęła się wokół trzech wygłoszonych tego samego dnia zasadniczych referatów dotyczących centralnych zagadnień historii nauki. Były to referaty: M. Plessnera (Izrael) i H. Dingle'a (Anglia) na temat miejsca historii nauki w ogólnym systemie nauk oraz L. Gulli'ego o historii nauki jako dziejach rozwoju umysłowości. Nie wzbudził natomiast większej dyskusji — być może głównie z uwagi na „recenzyjny“, tj. referujący poglądy różnych uczonych i filozofów charakter prelekcji — odczyt sędziwego M. Lacoïn o narodzinach współczesnej nauki.

Bardziej specjalnych zagadnień dotyczyło szereg innych referatów m. in.: D. Titsa (Belgia) o powszechnej historii wychowania, H. Stapletona (Anglia) o znaczeniu ręki i jej pięciu palców jako punktów wyjścia geometrii, arytmetyki i algebry, R. Klibansky'ego (Kanada) o początkach doktryny pięciu temperamentów, E. Casariego (Włochy) o dysjunkcji w logice megarejsko-stoickiej i in. W dyskusji nad wygłoszonym na tej sekcji referatem dr M. d'Alverny (Francja), poświęconym zagadnieniu rejestracji i opracowania manuskryptów Biblioteki Narodowej w Paryżu, zabierał głos prof. A. Birkenmajer (Polska).

Żałować należy, że delegacja polska nie została powiadomiona o projekcie utworzenia tej sekcji, gdyż niewątpliwie uczeni polscy — interesujący się żywo ogólną problematyką historii nauki — mogliby wziąć aktywny udział w pracy sekcji.

* * *

Równocześnie z Kongresem odbywały się dwa posiedzenia Międzynarodowej Unii Historii Nauki poświęcone bieżącym sprawom organizacyjnym. Po przedstawieniu przez przewodniczącego naszej delegacji prac, jakie w zakresie historii nauki prowadzone są w Polsce przez Komitet Historii Nauki i Zakładu Historii Nauki, Polska została jednomyślnie przyjęta na członka Unii. Z innych spraw organizacyjnych warto wspomnieć o przyjęciu uchwały, iż Unia Historii Nauki łączy się z Międzynarodową Unią Filozofii i Metodologii Nauki. Należy się spodziewać, iż połączenie to przyczyni się do pogłębienia badań w zakresie dziejów nauki.

Opracowanie zbiorowe delegacji PAN i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego na VIII Międzynarodowy Kongres Historii Nauki